

Sygn. akt III AUa 1465/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Mazur (spr.)
Sędziowie:	SSA Grażyna Horbulewicz SSA Michał Bober
Protokolant:	Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2013 r. w Gdańsku

sprawy M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 czerwca 2012 r., sygn. akt VII U 846/12

oddala apelację.

**Sygn. akt III AUa 1465/12**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 grudnia 2011 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił M. K. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach.

Ubezpieczony M. K. odwołał się od powyższej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy w Gdańsku – wydział VII Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 5 czerwca 2012 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy M. K. prawo do emerytury od dnia 20 grudnia 2012 r. oraz ustalił, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Sąd Okręgowy orzekał w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

Wnioskodawca M. K., urodzony dnia (...), w dniu

16 listopada 2011 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniosek o emeryturę.

Wnioskodawca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego.

W toku postępowania przed organem rentowym ubezpieczony udowodnił 31 lat, 2 miesiące i 26 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 10 lat i 10 miesięcy pracy w szczególnych warunkach.

Zaskarżoną w sprawie decyzją z dnia 6 lutego 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił M. K. prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach z uwagi na niespełnienie warunków nabycia tego prawa, tj. wobec nie udowodnienia 15 - letniego okresu pracy w szczególnych warunkach oraz wobec nierozwiązania stosunku pracy.

Wnioskodawca w okresie od dnia 03 sierpnia 1981 r. do dnia 31 maja 1990 r. zatrudniony był we (...) Organizacji (...) na Morzu B. (...) w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku operatora transportu pneumatycznego.

Praca wnioskodawcy polegała na obsłudze urządzeń i ich konserwacji w stacji przesyłu materiałów sypkich takich jak cement, baryt i bentonit. Stacja przesyłu była strefą ochronną z uwagi na promieniowanie. Wstęp do strefy miały tylko osoby uprawnione do przebywania na jej terenie tj. pracownicy zatrudnieni w strefie. Strefa była oznaczona tabliczkami ostrzegającymi o promieniowaniu. Pracownicy stacji przesyłu w tym wnioskodawca wyposażeni byli w specjalne kasetki służące do odczytu poziomu napromieniowania, które raz w miesiącu wysyłane były do W. celem dokonania odczytu. Na czas wysłania kasetki do odczytu pracownicy otrzymywali inną kasetkę. Urządzenia, które obsługiwał wnioskodawca służyły do przesyłania materiałów sypkich na statek metodą pneumatyczną. Źródło promieniowania stanowiło 5 bomb kobaltowych, które służyły do prześwietlania zbiorników, do których były wsypywane materiały sypkie. Bomby uruchamiały automatykę urządzenia, gdy doszło do przerwania wiązki promieniotwórczej, a wiązka ta wyznaczała poziom do 2 ton. Wiązki promieniotwórcze skierowane były od zewnątrz do środka terenu w którym przebywał wnioskodawca. Wnioskodawca wykonywał także remonty bieżące i konserwował urządzenia w strefie przesyłu. Były to urządzenia automatyczne, pneumatyczne i mechaniczne. Wnioskodawca zdobył także uprawnienia elektryka, by móc wykonywać w strefie naprawy urządzeń typu elektrozawory. Kasetki, które służyły do odczytu napromieniowania nie ostrzegały przed nim, służyły tylko do odczytu dawki napromieniowania w sytuacji, gdyby do takiego napromieniowania doszło. Pracę w strefie przesyłu wnioskodawca wykonywał stale i pełnym wymiarze czasu pracy.

Okres pracy wnioskodawcy od października 1980 r. do maja 1990 r. był okresem pracy w warunkach narażenia na promieniowanie jonizujące i w tym okresie wnioskodawca był objęty kontrolą dawek indywidualnych, która była prowadzona przez (...) Laboratorium Ochrony (...) w W. przy ul. (...).

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach pozwanego organu ubezpieczeniowego oraz aktach osobowych wnioskodawcy, których rzetelności oraz autentyczności nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Sąd również nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności z urzędu. Ponadto Sąd oparł się także na zeznaniach świadków M. B. i Z. S. oraz samego wnioskodawcy uznając je za wiarygodne, zbieżne i tworzące logiczny ciąg wydarzeń.

Świadkowie potwierdzili, iż wnioskodawca pracował stale w strefie promieniowania tj. w stacji przesyłu materiałów sypkich, która była specjalnie oznakowana i do której wstęp mieli tylko pracownicy strefy. Z kolei Z. S. zeznał, iż pracował z wnioskodawcą w strefie jako elektryk i sam też był objęty kontrolą dawek w okresie od 1986 r. oraz znał specyfikę pracy i miejsce jej wykonywania.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie skarżącego M. K. zasługuje na uwzględnienie.

O ile pozwany organ rentowy odmówił zaliczenia okresu od dnia 1 października 1981 r. do dnia 30 maja 1990 r. jako pracy w warunkach szczególnych wskazując, iż trudno przyjąć, że wnioskodawca pracując na stanowisku operatora transportu pneumatycznego wykonywał prace narażające na działanie promieniowania jonizującego, o tyle Sąd I instancji miał na uwadze wynik postępowania dowodowego w zakresie określenia charakteru pracy i środowiska, w którym pracował w okresie spornym wnioskodawca .

Sąd Okręgowy podkreślił, że o zakwalifikowaniu danej pracy do pracy w warunkach szczególnych decyduje wykładnia § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Przepis ten stanowi, że okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń

na zasadach określonych w rozporządzeniu i są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma zatem istotnego znaczenia nazwa zajmowanego przez niego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Sąd I instancji stwierdził, że z ustaleń poczynionych w toku postępowania wynik, a zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy, że prace wykonywane przez niego w okresie spornym należy zakwalifikować jako prace w warunkach szczególnych wskazane w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze tj. wymienioną w wykazie A dz. XIV pkt 4 stanowiącym załącznik nr 1 do rozporządzenia. Wynik postępowania dowodowego daje podstawę do twierdzenia, iż wnioskodawca, pracując na stanowisku operatora transportu pneumatycznego, wykonywał prace narażające na działanie promieniowania jonizującego wymienione w wykazie A. Z tego powodu był zresztą objęty kontrolą dawek indywidualnych prowadzoną przez (...) Laboratorium Ochrony (...) w W. przez cały okres sporny.

Konsekwentnie, zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe ustalenia przesądzają, iż ubezpieczony pracował w zakwestionowanym przez ZUS okresie w szczególnych warunkach w rozumieniu § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że wobec faktu, iż ubezpieczony ubiegał się o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych będąc urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r., kwestią podlegającą ustaleniu w świetle dyspozycji art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych był fakt,

czy ubezpieczony spełnia wszystkie warunki do przyznania wnioskowanego świadczenia na dzień 31 grudnia 1998 r. (poza wiekiem emerytalnym który osiągnął w dniu 20 grudnia 2011 r.) Skoro ubezpieczony spełniał, zdaniem pozwanego organu rentowego, przesłanki w zakresie udokumentowania 31 la , 2 miesięcy i 26 dni okresu składkowego i nieskładkowego oraz nie jest członkiem OFE i nie pozostaje w stosunku pracy, sporna pozostała jedynie - oceniana wyżej przez Sąd -przesłanka legitymowania się na dzień 1 stycznia 1999 r. okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż ubezpieczony legitymuje się wymaganym okresem 15 lat pracy w warunkach szczególnych, wobec uwzględnienia - oprócz okresu zaliczonego przez organ rentowy - dodatkowo okresu od 1 października 1981 r. do 30 maja 1990 r.

z tytułu zatrudnienia na stanowisku operatora transportu pneumatycznego i wykonywania pracy narażającej na promieniowanie jonizujące.

Sąd I instancji orzekł, o braku odpowiedzialności pozwanego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, mając na uwadze treść przepisu art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zgodnie z którym, w razie ustalenia prawa

do świadczenia lub jego wysokości orzeczeniem organu odwoławczego za dzień wyjaśnienia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji uważa się również dzień wpływu prawomocnego orzeczenia organu odwoławczego, jeżeli organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji. Organ odwoławczy, wydając orzeczenie, stwierdza odpowiedzialność organu rentowego.

Sąd wyjaśnił, iż przez wyjaśnienie „ostatniej niezbędnej okoliczności” należy rozumieć wyjaśnienie ostatniej okoliczności koniecznej do ustalenia istnienia prawa ubezpieczonego

do świadczenia. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie organ rentowy dysponując wyłącznie dokumentami nie mógł na ich podstawie wydać decyzji przyznającej prawo do emerytury, gdyż dopiero zeznania świadków i samego wnioskodawcy dały podstawę do wydania takiego orzeczenia. Dlatego też organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nie ustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Mając na względzie powyższe, uznając, że odwołanie ubezpieczonego M. K. zasługuje na uwzględnienie, Sąd na podstawie art. 477 (14) § 2 k.p.c. w związku

z art. 129 cyt. wyżej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, iż przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury

z tytułu pracy szczególnych warunkach od 20 grudnia 2011 r. tj. od osiągnięcia wieku emerytalnego i orzekł o braku odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji z przyczyn wskazanych wyżej na podstawie

art. 118 ust. 1 a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wnioskując a contrario.

Apelacje od wyroku wywiódł pozwany organ rentowy, wskazując, iż zaskarża go

w części dotyczącej przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury od dnia 20 grudnia 2011 r. i zarzucając:

-naruszenie przepisu art. 184 w zw. z art. 32 ustawy z dnia 17.12.1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 § 3 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 07.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze poprzez przyjęcie, iż wnioskodawca spełnił wszystkie warunki do przyznania prawa do emerytury,

- naruszenia prawa procesowego, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegającej m.in. na przyjęciu, iż wnioskodawca, udowodnił 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku

w zaskarżonej części i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji pozwany podniósł, że do okresu pracy w szczególnych warunkach nie zaliczono okresu pracy wnioskodawcy we (...) Organizacji (...) na Morzu B. (...) w G. od dnia 01.10.1981 r. do dnia 30.05.1990 r. na podstawie świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 23 stycznia 1991 r.

W ocenie skarżącego nie można zaliczyć wnioskodawcy okresu zatrudnienia

na stanowisku: operatora transportu pneumatycznego jako pracy w szczególnych warunkach z uwagi na fakt, iż trudno przyjąć, że na tym stanowisku wnioskodawca wykonywał stale

i w pełnym wymiarze prace narażające na działanie promieniowania jonizującego. Ponadto zakład pracy wystawiając świadectwo pracy w szczególnych warunkach nie określił stanowiska pracy według odpowiednich przepisów resortowych, w związku z czym brak jest możliwości odpowiedniego zakwalifikowania i ustalenia charakteru pracy wnioskodawcy

wg przepisów resortowych. Nie można również ustalić resortu, do którego przynależał zakład pracy.

Zdaniem organu rentowego brak jest podstaw do zakwalifikowania wskazanego zatrudnienia jako pracy w szczególnych warunkach na podstawie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym przesłuchania świadków

i wnioskodawcy, ponieważ wnioskodawca nie wykonywał stale prac narażających

na działanie promieniowania takich jak np. operator rentgena czy operator źródeł promieniowania jonizującego. Wnioskodawca zajmował się obsługą urządzeń w stacji przesyłu materiałów sypkich, natomiast nie wykonywał prac związanych z stałą obsługą urządzeń wytwarzających promieniowanie jonizujące o określonej sile i zakresie będąc stale narażony na działanie promieniowania jonizującego czy pól elektromagnetycznych. Pozwany zwrócił uwagę, iż świadkowie co prawda potwierdzili, że pracownicy pracujący w strefie ochronnej jak ubezpieczony wyposażeni byli w kasetki do odczytu poziomu napromieniowania, które raz w miesiącu były wysyłane do W. do odczytu. Jednak wskazali również, iż kontrola taka służyła jedynie profilaktyce, aby zadziałać w razie gdyby jednak do takiego napromieniowania doszło.

Apelujący zarzucił również, iż brak jest wskazanego stanowiska oraz rodzaju ustalonych przez Sąd prac, jakie wykonywał ubezpieczony w odpowiednich przepisach resortowych stosowanych posiłkowo przez organ rentowy. W zarządzeniach resortowych wymienione są konkretne stanowiska pracy, które narażone są na stałe działanie promieniowania jonizującego - wśród takich stanowisk brak jest jednak operatora maszyn pneumatycznych (zarówno w resorcie górnictwa i resorcie gospodarki morskiej). Zgodnie natomiast z przepisami rozporządzenia pracami w szczególnych warunkach są prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.000 MHz w strefie zagrożenia. Organ rentowy zauważył, iż sąd nie ustalił dokładnie, na jakie promieniowanie narażony był ubezpieczony oraz czy narażenie to występowało stale. Zdaniem pozwanego fakt objęcia kontrolą dawek ewentualnego napromieniowania nie świadczy jeszcze o stałym narażeniu wnioskodawcy na takie promieniowanie i o faktycznym istnieniu takiego promieniowania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego organu rentowego podlega oddaleniu jako niezasadna.

Nie zawiera bowiem zarzutów skutkujących koniecznością zmiany bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przedmiotem sporu między stronami było, czy wnioskodawca spełnia kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia

17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), w szczególności przesłankę 15 – letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne, wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Zarzuty podniesione w apelacji sprowadzają się w istocie do kwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny zgromadzonych w sprawie dowodów. Zarzutów tych nie można jednak było uznać za uzasadnione. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wówczas można uznać za usprawiedliwiony, jeśli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy powstaje dysharmonia pomiędzy materiałem zgromadzonym w sprawie, a konkluzją, do jakiej dochodzi sąd na jego podstawie.

Ze sprzecznością mamy do czynienia wówczas, gdy z treści dowodu wynika co innego niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek

z ustalonych przez siebie okoliczności. Należy przy tym mieć na względzie, że w granicach swobodnej oceny dowodów sąd zobowiązany jest również do przeprowadzenia selekcji dowodów, tj. dokonania wyboru tych, na których się oparł i ewentualnego odrzucenia innych, którym odmówił wiarygodności. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyroku SN z dnia

27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie wystąpiły okoliczności, mogące uzasadniać naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów. Sąd Okręgowy w wyniku prawidłowo przeprowadzonego i wnikliwego postępowania dowodowego, uwzględniającego zasady rozkładu ciężaru dowodu, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie materiału dowodowego. Dokonanej zaś przez ten Sąd ocenie tak zebranego materiału nie sposób przypisać cech dowolności wynikających z naruszenia zasad logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego.

W szczególności podkreślenia wymaga, iż wbrew zarzutom organu rentowego brak jednoznacznego wyszczególnienia w przepisach resortowych tj. w stosownym zarządzeniu Ministra Górnictwa i Energetyki stanowisk pracy narażonych na działanie promieniowania jonizującego nie stoi na przeszkodzie takiej kwalifikacji zatrudnienia wnioskodawcy. Przypomnieć bowiem należy, że tzw. przepisy resortowe nie mogą stanowić samodzielnej podstawy zaliczenia danego rodzaju zatrudnienia do prac w szczególnych warunkach.

Mimo wyłączenia dalszego obowiązywania tych przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, które zawierały upoważnienie

dla ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralnych związków spółdzielczych

do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01, OSNP 2002 nr 10, poz. 243),

w granicach i na podstawie rozporządzenia wymienione podmioty mogły wskazać,

na których stanowiskach w podległych im zakładach pracy wykonywane są prace wyszczególnione w wykazach - załącznikach do rozporządzenia jako prace w szczególnych warunkach. Wymienione podmioty nie miały jedynie kompetencji do ustanawiania wykazów nowych stanowisk pracy jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Określenie rodzajów prac lub stanowisk pracy oraz warunków, na podstawie których przysługuje prawo do emerytury w wieku niższym niż powszechny, powierzone zostało w art. 55 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.) wyłącznie Radzie Ministrów. Tym samym na podstawie upoważnienia wynikającego z § 2 ust. 2 rozporządzenia właściwi ministrowie, kierownicy urzędów centralnych oraz centralnych związków spółdzielczych (w porozumieniu

z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych) mogli wydawać akty prawne obejmujące jedynie ustalenie w podległych i nadzorowanych zakładach pracy stanowisk pracy, na których są wykonywane prace w szczególnych warunkach.

Powyższy wywód zmierza do wykazania, iż wykazy resortowe należy traktować jako posiadające charakter informacyjny, techniczno-porządkujący i uściślający. Wykaz resortowy ułatwia w szczególności identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy

w szczególnych warunkach - zwłaszcza, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik

do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym. Innymi słowy, zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie w sferze dowodowej. Jak wskazał Sąd Najwyższy - z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego, czy centralny związek spółdzielczy, w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych, ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie wykonywana była

w takich warunkach i odwrotnie - brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2010 r., II UK 124/10, LEX nr 707404). Błędny jest jednak prezentowany przez organ rentowy pogląd, zgodnie z którym brak możliwości wskazania konkretnego stanowiska w wykazie resortowym uniemożliwia uznanie danego zatrudnienia za pracę w warunkach szczególnych. W tym bowiem zakresie istotne jest, czy dany rodzaj pracy wymieniony został w wykazach stanowiących załączniki do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. W dziale XIV wykazu A pod poz. 4 wymienione zostały natomiast prace narażające na działanie promieniowania jonizującego oraz prace narażające na działanie pól elektromagnetycznych w zakresie od 0,1 do 300.00 MHz w strefie zagrożenia.

Oceniając zatem jako prawidłowe zarówno ustalenia faktyczne, jak i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji Sąd odwoławczy uznał je za własne,

co oznacza, że zbędnym jest ich szczegółowe powtarzanie w uzasadnieniu wyroku Sądu odwoławczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., sygn. I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

Podzielając w całości stanowisko Sądu I instancji, wyrażone w uzasadnieniu skarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał podstawę do przyjęcia, że wnioskodawca spełnia przesłankę wykonywania pracy w szczególnych warunkach przez okres co najmniej 15 lat.

Przede wszystkim charakter pracy wnioskodawcy w spornym okresie zatrudnienia jako pracy w narażeniu na działanie pola jonizującego wynika ze świadectwa wykonywania prac w warunkach szczególnych z dnia 23 stycznia 1991 r. wystawionego przez pracodawcę. Dokument ten poświadcza wykonywanie przez M. K. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy prac narażających na działanie promieniowania jonizującego (w aktach osobowych – bez numeracji).

Uszło również uwadze – zarówno organu rentowego, jak i Sądu I instancji –

że w aktach sądowych (k. 51) znajduje się zaświadczenie Zakładowego Inspektora Ochrony Radiologicznej z dnia 10 kwietnia 2012 r., w którym wskazano – zgodnie z ustawą – Prawo atomowe z dnia 29 marca 2000 r. - że M. K. w Przedsiębiorstwie (...) G. w okresie od października 1980 r. do maja 1990 r. pracował w warunkach narażenia na promieniowanie jonizujące.

Konsekwencją pracy o ww. charakterze było objęcie wnioskodawcy kontrolą dawek indywidualnych prowadzoną przez (...) Laboratorium Ochrony (...)

w W. (zaświadczenie z dnia 19 grudnia 1990 r. – k. 12 a.s.).

Zeznania świadków i samego wnioskodawcy potwierdziły, że pracował on stale

i w pełnym wymiarze czasu pracy w strefie ochronnej narażonej na promieniowanie jonizujące.

W związku z powyższym, mając na uwadze okoliczność, iż w Dziale XIV wykazu A rozporządzenia z 1983 r. pod poz. 4 wskazano na prace „narażające” na działanie pola jonizującego będące jednocześnie pracami „w strefie zagrożenia”, nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że praca M. K. w charakterze operatora transportu pneumatycznego w stacji przesyłu materiałów sypkich będącej strefą ochronną, stanowiła taki właśnie rodzaj zatrudnienia w szczególnych warunkach. (...) urzędzeń w stacji przesyłu materiałów sypkich będącej strefą ochronną, wbrew argumentacji apelującego, stanowi pracę w stałym narażeniu na działanie pola jonizującego. Wykładania gramatyczna powyższego zwrotu nakazuje bowiem przyjąć, iż chodzi nawet o potencjalne ryzyko ekspozycji wnioskodawcy na

działanie promieniowania. Nie jest zaś konieczne, aby ubezpieczony był poddany działaniu promieniowania stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Z tego samego względu nie ma potrzeby ustalania konkretnych wartości natężenia promieniowania. Fakt stałości narażenia wynika natomiast, zdaniem Sądu II instancji, z potwierdzonego zeznaniami świadków i wnioskodawcy, faktu, iż M. K. wykonywał swoje obowiązki pracownicze zawsze w strefie ochronnej.

Suma okresów zatrudnienia uznanych przez organ rentowy za okresy pracy w szczególnych warunkach tj. 10 lat, i 10 miesięcy oraz spornego okresu zatrudnienia od dnia 1 października 1981 r. do dnia 30 maja 1990 r. pozwala uznać za spełnioną przesłankę 15 lat pracy w warunkach szczególnych, co oznacza, iż wnioskodawca spełnia wszystkie warunki przyznania mu prawa do żadanego świadczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 385 k.p.c., oddalił apelację pozwanego organu rentowego jako nieuzasadnioną.